

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Odwet a obrona.

Kiedy pod wpływem nacjonalistycznej naganki pewnych czynników w Wileńszczyźnie zostało w r. 1924 zamknięte litewskie 4-klasowe gimnazjum w Święciancech przez osławionego na gruncie Wileńskim Kuratora Gąsiorowskiego, akcja rozpoczęta przez polskie ugrupowania demokratyczne, skupione wokół Biura prac politycznych, najprzód w prasie, a później przeniesiona na grunt Sejmowy — po całomiesięcznej kampanji w sejmowej komisji oświatowej doprowadziła do ponownego otwarcia tego gimnazjum. Działo się to przy akompaniamencie gwałtów dokonywanych na modłęj się po polsku ludności polskiej w kościołach kowieńskich, rozbijaniu na cmentarzu w Kiejdanach nagrobków polskich, zamazywaniu szyldów polskich i głośnych wiecach nocącej się młodzieży litewskiej w Kownie domagającej się zamykania szkół polskich.

Gdy w zeszłym roku przez p. Stanisława Grabskiego jako ministra oświaty został wydany okólnik żądający na podstawie swoistej interpretacji ustaw szkolnych wprowadzenia do szkół inoziemnych poza wykładami przedmiotów polskich również wykładów historii i geografii powszechnej w języku polskim, wileńska prasa demokratyczna, słusznie dopatrując się w powyższym okólniku złośliwego ograniczenia praw języka ojczystego uczniów szkół inoziemnych, złożyła przeciwko temu protest. Podjęta również została akcja i na terenie warszawskim. To samo miało miejsce po wydaniu zarządzeń przez kuratora okręgu naukowego o zamknięciu na skutek braku kwalifikacji nauczycieli dwudziestu kilku szkół początkowych w Święciancech. Na skutek interwencji tych samych czynników demokratycznych u władz centralnych, wydane zarządzenia jakkolwiek nie zostały odwołane — to jednak nie zostały wykonane. I w rzeczywistości szkoły te zamknięte teoretycznie, faktycznie jednak zamknięte nie zostały.

Nie będziemy wchodzić teraz w to, czy taki stan rzeczy jest normalny, czy mają to słuszną odnośną władzę szkolne, które zasłaniają się paragrafami ustaw i rozporządzeń i stoją na gruncie formalnym — czy te czynniki, które twierdzą, że do tak różnorodnych stosunków, jakie chociażby panują w dziedzinie oświaty i kultury, na których znajdują się rozmaite dziedziny Polski — nie mogą być stosowane jednakowe szablony ustawowe i interpretacje tych ustaw, że trzeba się liczyć z warunkami życia — układem stosunków politycznych i t. p. Do spraw tych jeszcze wrócimy. Tu tylko chcielibyśmy podkreślić, że zakusy nacjonalistyczne za każdym razem spotykały się z protestem czynników prawdziwie demokratycznych, że często udawano się im od bezmyślnych szykan swoich współobywateli litwinów osłonić — a jeśli nie zawsze może skutecznie — jeśli tam i ówdzie szarpnięcia zostali — to dlatego, że demokracja polska sama ciężko się zmagając z siłami własnej reakcji ze zmiennym szczęściem. W każdym razie stwierdziliśmy, że pomimo wszystkiej bolączki, słuszne i niesłuszne pretensje litewskie, w każdym razie społeczeństwo li-

tewskie posiada w Polsce sto kilkadziesiąt jeszcze szkół początkowych.

Pomimo nawoływań „Dziennika Wileńskiego” do odwetu na swoich własnych współobywatelach za to, co dzieje się w Kowieńszczyźnie, społeczeństwo polskie wogóle, a tembardziej demokracja polska spowodować się nie dała. Prowokacyjne odezwę „Dziennika Wileńskiego”, godną jaknajbardziej napiętnowania, pozostały zjawiskiem odosobnionym.

W Litwie Kowieńskiej natomiast, przy ludności polskiej trzykrotnie liczniejszej od ludności litewskiej w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, w chwili obecnej zostało zaledwie 6 polskich szkół powszechnych, i to jak stwierdzają uczniwi Litwini, szkół polskich raczej z nazwy lecz nie w rzeczywistości.

Zestawienie położenia Polaków w Litwie z położeniem Litwinów w Polsce tylko w tej jednej płaszczyźnie powinno by wystarczyć. Jest aż nadto wymowne.

Pomimo tego cała Litwa Kowieńska rozbrzmiewa obecnie wezwaniami do odwetu na ludności polskiej i szkolnictwie polskim z powodu teoretycznie zamkniętych owych dwudziestu kilku szkół początkowych. Zresztą rozumiemy w tej sprawie protesty niezależnie od tego, jak wypadnie porównanie stanu szkolnictwa polskiego w Litwie, a litewskiego w Polsce. Ale tam, pomimo protestów przeciwko gwałtom gdzieindziej (urojonym czy słusznym, mniejsza o to) żąda się stosowania tych gwałtów w formie stokroć wzmożonej u siebie. Na wiecach zamknięcia reszty pozostałych szkół polskich żąda w Kownie młodzież akademicka — młodzież ta sół ziemi i wykwił jej idealizmu. Do odwetowych zarządzeń na własnych współobywatelach i poprostu do rzezi wszystkich mówiących po polsku wzywa na wiecach ulicznych obłąkany przedstawiciel duchowieństwa ksiądz Pupałajgis, a wtóruje mu w tem przedstawiciel oświaty prof. Rusieckas.

Z żądaniami odwetowymi występuje nie tylko organ tygodniowy Szulisów „Trymitas”, ale również i wielki organ rządowy „Lietuva”. Rozagitowany temi podżegnaniami tłum czy bandy specjalne w Gielwanach, Muśnikach i innych miejscowościach urządził pogrom uczestników polskich zebrań przedwyborczych.

Tam w Kownie ze strony demokracji litewskiej nie odezwał się ani jeden głos protestu przeciwko tej propagandzie barbarzyństwa, ani jeden głos w obronie zamykania resztek szkół polskich, ani jeden głos przeciwko moralnemu zdziwieniu, wzywającemu do rzezi własnych współobywateli innego języka. Ani jeden głos w obronie honoru i kultury Litwy.

Polska demokracja, z goryczą stwierdzając to, zapewnić może, że do odwetu na własnych współobywatelach spowodować się nie da i do prowokacji nie dopuści. Gdyby zaś przy milczącej aprobacie demokracji litewskiej doszło kiedyś w Litwie do masowych pogromów ludności polskiej, to demokracja polska w obronie swoich rodaków — w obronie zasad cywilizacji i humanitaryzmu użyje wszelkich innych środków, ale hasłom swym się nie sprzeniewierzy! *mrs.*

## Trzeci gabinet p. Witos.

Bachusowa noc koalicji. — P. Witos — redivivus. — Rząd wojny wewnętrznej. — Marsz. Piłsudki o nowym rządzie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W mrokach nocy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek przywódcy stronnictwa koalicji prawicowej w zakonspirowanym lokalu w mieście gorączkowo pracowali nad skłeceniem rządu. Narady trwały do białego rana, a kontynuowano je o godz. 12 w Sejmie. O tej właśnie godzinie zjawili się pp. Głabiński (ZLN), Chaciński (ChD) i Popiel (NPR). Szukano natomiast p. Witos, wreszcie po pewnym czasie przybył i on do Sejmu.

Największe trudności powstały w związku z obsadzeniem teki ministra spraw wojskowych i ministra spraw zagranicznych. P. Witos ofiarowywał dwukrotnie tę tekę p. Skrzyńskiemu, który jednakże propozycji tej nie przyjął, wychodząc ze stanowiska, iż te same motywy, które go skłoniły przy pierwszej misji p. Witos do rezygnacji z teki, istnieją i obecnie, rząd bowiem p. Witos jest rządem jednostronnym, będącym przeciwstawieniem wewnętrznego Locarna.

Poza powyższymi tekami również i obsadzenie teki ministra spraw wewnętrznych groziło konfliktem. Chadezca bowiem cofnęła swą poprzednią zgodę na desygnowanie swego prezesa p. Chacińskiego i domagała się stanowczo, aby tekę tę oddano p. Smółskiemu. Po dłuższych targach wreszcie przedstawiciele „czwórki” doszli do porozumienia i zakończyli pracę nad listą kandydatów.

Zwróciło powszechną uwagę to, iż wbrew przyjętemu zwyczajom parlamentarnym przywódcy stronnictw rządowych przed powierzeniem misji p. Witosowi nie uważali za właściwe zawiadomić marszałka Rataja, jako przedstawiciela Sejmu o wzniesieniu swoich zamiarów wobec p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Również i p. Prezydent nie powołał do siebie, jak to dotychczas robił p. marszałka Rataja celem zasięgnięcia jego opinii. Widocznie gorączka władzy jaka ogarnęła p. Witos i jego adherentów pozwoliła im zapomnieć o wszystkich zwyczajach parlamentarnych, których właśnie rząd parlamentarny winien przestrzegać.

Komunikat lewicy sejmowej.

W godzinach południowych obradowali przedstawiciele polskiej lewicy. Po naradzie wydano wspólny komunikat:

„Przedstawiciele klubu PPS., Wyzwolenia, klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy stwierdzają wobec faktu utworzenia gabinetu przez p. Witos, że gabinet ten, wyrażający zarówno w dziedzinie gospodarstwa społecznego jak i politycznej dążenia zdecydowanej reakcji, występujący jawnie i publicznie przeciwko ustrojowi republikańskiemu, pozbawiony kierownictwa stałego spraw zagranicznych i wojska jest wyzwaniem rzuconem całej polskiej demokracji. Rząd p. Witos będzie w tych warunkach rządem wyzysku pracujących mas, klęską w polityce zagranicznej, dalszym załamaniem siły zbrojnej państwa, zupełną niemożnością odbudowy życia gospodarczego. Wobec takiego stanu rzeczy wymienione powyżej stronnictwa zapowiadają rządowi p. Witos, niedającemu poza tem żadnej gwarancji naprawy stanu moralnego w polskim życiu państwowym, — walkę bezwzględnej i najostrzejszej opozycji. Stronnictwa wyżej wymienione stwierdzają zarazem, że zespolą swoje wysiłki dla wspólnej obrony praw ludu i przyszłości państwa przed zamachem rządów reakcyjnych, utrzymując i nadal to stałe wzajemne współdziałanie”.

Skład gabinetu p. Witos.

O godz. 2 m. 30 p. Witos udał się do Belwederu, ażeby przedłożyć p. Prezydentowi listę utworzonego przez siebie gabinetu:  
Premjer — Wincenty Witos.  
Sprawy zagraniczne — Kajetan Morawski (jako kierownik).  
Sprawy wewnętrzne — Smółski, w. min. — Zwierzyński.  
Oświata — Stanisław Grabski.  
Sprawiedliwość — Piechocki.  
Rolnictwo — Kiernik.  
Przemysł i handel — Osiecki.  
Reformy rolne — Radwan.  
Sprawy wojskowe — Gen Malczewski (b. d-ca Okr. Korp. Grodno).  
Praca i opieka społeczna — Janowski.  
Skarb — Zdziechowski.  
Koleje — Chądzyński.  
Roboty publiczne — Rybczyński (jako kierownik).

Zapowiedź expose nowego rządu.

O godz. 6 wiecz. p. Premjer Witos odbył konferencję z marszałkiem Sejmu Ratajem, na której ustalono termin najbliższego posiedzenia Sejmu. Odbędzie się ono dnia 19 bm. na porządku dziennym — expose prezesa Rady Ministrów. Również i posiedzenie Senatu zostało odwołane, aby dać możność p. Witosowi przygotowania swego expose.

Prezentacja gabinetu wobec prasy.

Wreszcie na zakończenie wczorajszego dnia politycznego premjer Witos o godz. 9 wiecz. dał następujące oświadczenie przedstawicielom prasy:

— Rząd, który utworzyłem jest podyktowany koniecznością, a nie pragnieniem władzy, która w Polsce w obecnych zwłaszcza czasach i obecnych warunkach nie jest weale przyjemna ani też pociągająca, a która u nas bardzo często wypada z rąk niemal na ulicę. Tego dowodzi i obecne przesilenie.

Usiłowałem przedstawić mój gabinet, jako rząd prowokacji i walki. Nie bardziej fałszywego być nie może. Rząd został utworzony dla całego państwa, a nie dla partji politycznych. Mam szczerzy zamiar prowadzić w kierunku rozszerzenia podstaw rządu i wciągnięcia do współpracy tych wszystkich, którzy będą zdolni przezwyciężyć małostkowość i stanąć we wspólnym szeregu dla dobra państwa.

## Marszałek Piłsudski w obronie funkcji wojska.

Wywiad korespondenta „Kurjera Wileńskiego”.

Krytyka systemu Witos i S-ki.

Ponieważ wczoraj właśnie zakończony został niezmiernie dziwny w swoim przebiegu kryzys gabinetowy, w czasie którego p. Prezydent odwoływał się do opinii p. Marszałka Piłsudskiego, nasz korespondent zwrócił się do p. Marszałka z zapytaniem, czy można go prosić o wyrażenie poglądu na przeżyte świeżo wypadki ostatnich dni. p. Marszałek Piłsudski odpowiedział:

— Nie uważam, proszę pana, tego procesu za zakończony, gdyż, jak sam pan widział, kilkakrotne próby p. Witos nie udały się i jedynie z przyczyny nieumiejętności, albo niechęci tego pana uwzględnienia interesów moralnych państwa. Państwo bowiem ma dwie funkcje wyrażane państwowo, z jego bytem związane: wojsko i polityka zagraniczną, t. zn. stosunki z innymi państwami. Te dwie funkcje, jak zawsze twierdziłem nie mogą podlegać fluktuacjom gry zawistnej partji, gdyż system ten prowadzi nieuchronnie

Kręte drogi p. Witos.

Powyższe oświadczenie p. Witos charakteryzuje najlepiej jego widoczną obawę przed bezwzględną walką, jaką mu zapowiedziały stronnictwa demokratyczne. Poza tem komunikat p. Witos ma się wprost z prawdą w pewnych punktach. Jeśli bowiem p. Witos uważa, że jego rząd nie jest rządem prowokacji i walki, to dlaczego w takim razie nie uczynił wszystkiego, ażeby dojść uprzednio do porozumienia z przedstawicielami polskiej lewicy. Dlaczego również p. Witos nieomal chyłkiem, w tajemnicy i konspiracyjnie przemycił swój gabinet nie usiłując nawet przy obsadzeniu teki ministra spraw wojskowych przedsięwziąć pewnych kroków, mających na celu zasięgnięcie opinii p. Marszałka Piłsudskiego, jako najbardziej miarodajnego w tej sprawie. Nadchodzące dni parlamentarne zapowiadają się niezwykle burzliwie.

Opinia posła Kościłkowskiego.

Przedstawiciel „Kurjera Wileńskiego” po utworzeniu nowego rządu zwrócił się z uprzejmą prośbą do członka Klubu Pracy pos. Kościłkowskiego o wyrażenie swej opinii o gabinecie p. Witos. p. Kościłkowski oświadczył co następuje: — Niezwykle ciężka sytuacja, w jakiej się znalazł cały kraj, wymagała utworzenia rządu silnych ludzi i Wielkich charakterów. Powstał jednak rząd, utworzony z elementów pamiętnych z 1923 r. ze swej słabości, nicości moralnej i prowokacyjnych zamierzeń. Rozkład w armji zmusił uzależnienie objęcia przez kogokolwiek bądź kierownictwa nad nią do uzyskania zgody na to Marszałka Piłsudskiego.

W wywiadzie swym w „Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim” i „Nowym Kurjerze Polskim” p. Witos z całą bezwzględnością podkreślił zależność obecnej ciężkiej sytuacji od Marszałka Piłsudskiego. Następnego dnia w bezprzykładny wprost sposób utworzył rząd bez uprzedniego porozumienia z Marszałkiem Piłsudskim co do spraw wojskowych. Rząd ten będzie z całą bezwzględnością i wszelkimi dostępnymi środkami zwalczył przez obóz lewicy i dawny obóz niepodległościowcy. Sądzę, iż ciężar walki wyjdzie szybko po za mury Sejmu.

państwo do zguby i demoralizuje oraz degeneruje obie te funkcje. Takie było moje zdanie, gdy jako naczelnik państwa z trwogą patrzyłem w przyszłość, widząc rozegrywanie się namiętności partyjnych w stosunku do tych właśnie dwóch państwowych par excellence funkcji. Jak w poprzednim wypadku, przy p. Władysławie Grabskim tak i teraz, gdy upadł p. Aleksander Skrzyński, stanęłam w obronie funkcji wojska i dlatego wyłącznie o tem będę mówił.

P. Witos znany jest z historii naszego państwa głównie z swego bezceremonjalnego stosunku do wszystkich funkcji państwowych. Dobór jego kolegów w obecnym gabinecie przypomina mi rząd, utworzony ongiś z wielkim hukiem i hałasem, co do którego zdecydowałem, iż nie mogę w żaden sposób łączyć mego nazwiska z takim właśnie rządem. Wiedziałem bowiem z góry, że wraz z powstaniem takiego rządu idą przekupstwa wewnętrzne i nadużycia

rządowej władzy bez ceremonji we wszystkich kierunkach dla partyjnych i prywatnych korzyści. Zaczęto na ministrów wojska od tego czasu wybierać generałów, którzy by mieli sumienie giętkie, zdolne do uprawiania, jak nazywam, handlu posadami i rangami dla takiego czy innego stronnictwa, takiego czy innego potrzebego posła dla takiego czy innego wyrodnego kupca, jednym słowem dla takiego czy innego wyrodnego człowieka. System demoralizacji wojska, które nie mając praw wyborczych ma jednego przedstawiciela swoich interesów i potrzeb w osobie ministra przy odpowiednim doborze tego ministra, zaczął święcić swoje tryumfy, nie przy kim innym jak przy p. Wincentym Witosie.

Przypominam sobie też z owych czasów, że wobec mojego przedstawienia się temu systemowi w stosunku do wojska, zastosowano względem mnie osobiste środki bardzo niedowcipne, ale za to bardzo haniebne. Otoczono mnie płatami szpiegami, przekupywano pieniędzmi i awansami każdego, kto mnie byłego Naczelnego Wodza zdradził, szukano jak to śmiał twierdzić, mojej śmierci.

— Pan Marszałek ma na myśli rząd Witosa?

— Trwało to przez cały czas rządu p. Witosa i jego szlachetnych kolegów i dowodzenia wojskiem przez p. gen. Szeptyckiego. System ten w inny sposób bardziej, że tak powiem rozległy był stosowany i przy następnym Ministerjum p. Władysława Grabskiego wraz z p. Sikorskim. Gdy więc na szczęście dla Polski padły oba Ministerstwa, Ministerstwa rozwydrzenia partyj, dzielących Polskę na szmatki na rzecz każdej partyj i każdego stronnictwa, został po nich duży deficyt państwowy i ogólne, daleko idące oburzenie. Odbiło się to dotkliwie i na wojsku. Budżet wojskowy został w jednej chwili zmniejszony do połowy. Minister spraw wojskowych miał obecnie już do czynienia z dziesiątkami kryminalistycznych spraw o nadużycia pieniężne, popełniane przez protegowanych obu kiepskiej pamięci rządów p. Witosa i p. Grabskiego. Zaś te kryminaly i nadużycia mają obciążać nie winnych, ale zubożać nagłe o połowę budżet wojskowy, to też przestrzegałem p. Prezydenta i przy pierwszym i obecnym kryzysie przed pominięciem moralnych interesów wojska.

— Jak należy rozumieć te moralne interesy wojska?

— Polegają one na czemś innym jak na fakcie, że wojsko nie jest wyborczą, a więc nie ma pełnych praw obywatelskich, a na fakcie musowej służby w stanie wojskowym z poczuciem gotowości poniesienia śmierci nie dla siebie, a dla państwa. Zaś moralność publiczna wyklucza niebezpieczeństwo poniesienia śmierci dla poszczególnych stronnictw, lub poszczególnych posłów, gdy tacy panowie jak p. Wincenty Witos i jego koledy negują honor służby i korzystają z faktu, iż wojsko nie jest

ich wyborczą, brudną nieraz ręką mając często sumienie wojska. Wątpię więc, aby gdzikolwiek w wojsku chcieli połączyć zjawisko swej śmierci z takim stosunkiem do rządu tego gatunku.

Wogóle negowanie funkcji państwowych, brak szacunku dla służby państwu jest charakterystyczną cechą rozumowania pp. posłów i senatorów. Wyobrażają sobie oni bowiem, iż każdy człowiek, pozostając w służbie państwa zmienić się musi w zależności jedynie od tego, jak, powiedzmy, wspólnie przy bufcie sejmowym pili wódkę czy kawę p. Witos z p. Markiem, czy p. Chądziński i jaki uśmiech wesoły czy kwaśny miał p. Stanisław Grabski w rozmowie z Feliksem Perlem czy p. Chałasińskim. Wyobrażają sobie, że ludzie nie zniknęli mogą do tych wielkich zdarzeń przywiązywać wagę, może tylko p. Wincenty Witos.

Przy przeszłym kryzysie p. Marszałek Piłsudski rzekomo wysuwał kandydatów na Ministra Spraw Wojskowych. Obecnie również p. Witos rozgłasza, iż teka wojska będzie obsadzona w porozumieniu z p. Marszałkiem Piłsudskim. Czy coś podobnego miało miejsce?

— Ależ nigdy. Przedewszystkiem nigdy nie wybrał wymienionego już w pismach kandydata. Wogóle byłoby wielką naiwnością wierzyć w podobny nonsens, że p. Witos, który dba więcej o wybory niż o cokolwiek innego, mógłby wyrzucić się swej roli za samą myśl używania wpływów wojska nie dla czego innego, jak dla swych prywatnych interesów. Było to jego zasadniczą myślą, którą mi nieraz wyrażał, jako Naczelnikowi Państwa w okresie zbliżających się wyborów. Szargał szeroko, wbrew memu pozwoleniu, moim nazwiskiem nie przez kogo innego, jak przezemnie szukając potrzebnych wpływów wojska dla swej partyj.

— Znaczący więc, że przy obecnym kryzysie został zatracony interes państwa, ocalony w zesłym kryzysie przez wyeliminowanie teki wojska z rozgrywki stronnictw sejmowych i pozostawienie jej do dyspozycji p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Ja tego twierdzić nie mogę, gdyż nie jestem poinformowany o stanowisku Prezydenta w tej sprawie. Być może, że pański domysł jest słuszny.

— O ile rozumiem sens wytworzonej sytuacji, powróć p. Marszałka do wojska ulegnie zwłocz?

— Naturalnie. Pan widzi, iż ze swej strony nie zrobił ani kroku dla podtrzymania tak jaskrawego przekroczenia moralnych interesów państwa i wojska i stanę do walki tak jak i poprzednio z głównym złem państwa: panowaniem rozwydrzonych partyj i stronnictw nad Polską, zapomnianiem o imponderabiljach, pamiętaniem tylko o groszu i korzyści.

Po zakończeniu wywiadu nasz korespondent podziękował uprzejmie p. Marszałkowi za jego niezwykle cenne wyrażenia.

## Wybory do Sejmu Kowieńskiego.

### Nieczne metody szowinistów litewskich.

RYGA, 10.V. (tel. wł.). Wybory do Sejmu w Litwie rozpoczęły się w sobotę. Z powodu ulewnej deszczu i fatalnych dróg frekwencja wyborcza nieznaczna. Szczególnych zajęć nie było.

Wczoraj Główna Komisja Wyborcza zdecydowała przedłużyć o jeden dzień wybory, t. j. do poniedziałku godz. 8 wiecz., pragnąc w ten sposób powiększyć liczbę głosujących na wsi.

W nocy z piątku na sobotę ukazały się w Kownie liczne prowokacyjne odezwy ze sfalszowanym podpisem Polak. Centr. Komit. Wyborcz., nawołujące wyborców—Polaków do powstrzymania się od głosowania. Centr. Komitet natychmiast zareagował na to odezwą, wskazującą na fałsz i podłość tej niecnej roboty, wykonanej w celu zdezorientowania wyborców polskich i pomniejszenia oddanych przez nich głosów.

## Nad czem będzie obradowała Liga Narodów?

GENEWA, 10.V. (Pat.). Wicehrabia Ishi, przedstawiciel Japonji, a obecnie pełniący funkcje przewodniczącego Rady, zwołał VII zwołanie Rady Narodów na 6 września.

Zgodnie z regulaminem Ligi państwom zostało zakomunikowany program tego zwołania.

Szereg kwestyj został wniesiony na VII zwołanie Rady, przedstawił Japonji, a obecnie pełniący funkcje przewodniczącego Rady, zwołał VII zwołanie Rady Narodów na 6 września.

Zgodnie z regulaminem Ligi państwom zostało zakomunikowany program tego zwołania.

Na zakończenie zwołanie będzie musiało uchwalić budżet na rok 1927 wszystkich organizacji Ligi.

## Reorganizacja Ligi Narodów.

GENEWA, 10.V. (Pat.). Na Wniosek lorda Roberta Cecil'a posiedzenia specjalnej komisji do spraw zbadania składu Rady Ligi Narodów będą zasadniczo jawne.

GENEWA 10.V. (Pat.). Dzisiaj o godz. 11 przed południem zebrała się tu na konstytuujące posiedzenie komisji mającej na celu zbadanie sprawy reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Komisja wybrała swym przewodniczącym radcę związkowego Motte. Obrady komisji potrwać prawdopodobnie około tygodnia.

## Otwarcie Komisji dla reorganizacji Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 10.V. (Pat.). Na dzisiejszym rannym posiedzeniu komisji dla sprawy reorganizacji Rady Ligi Narodów lord Cecil w swoim przemówieniu wyjaśnił następujące punkty, które komisja powinna omówić: czas trwania mandatu członka Rady, czy wszyscy członkowie Rady mają być wybierani jednocześnie, możliwość ponownego wyboru członka Rady, czy należy utrzymać dotychczasowy sposób wyboru większością głosów, czy też zastosować nowy system, np.: system proporcjonalności, dalej, jaka ma być liczba niestałych członków, czy należy ją powiększyć.

GENEWA, 10.V. (Pat.). Popołudniowe posiedzenie komisji reorganizacyjnej zostało rozpoczęte mową Paul-Boncoura.

Zaznaczył on, że ewentualne powiększenie Rady byłoby tylko kontynuacją dotychczasowej linii postępowania, albowiem już od roku 1921 Rada była przekształcana w tym kierunku.

Dalej mówca wyraża poglądy, że powiększona Rada byłaby istotniejszą reprezentacją zgromadzenia. Delegat francuski podkreśla, że w chwili obecnej kwestja powiększenia liczby stałych miejsc w Radzie pozostała miejscem dla Niemiec nigdzie nie jest podnoszona.

Natomiast należy już natychmiast omówić i powziąć decyzję w sprawie powiększenia liczby niestałych miejsc.

## Niemiecko-bolszewicki miecz Damoklesa.

WIEDEŃ, 10.V. (Pat.). „Neue freie Presse“ otrzymała od pewnej osobistości, stojącej blisko rządu niemieckiego, następujące informacje o traktacie niemiecko-rosyjskim:

Rząd niemiecki nie miał narazie planu finalizowania traktatu z Rosją bezpośrednio po sesji Ligi Narodów, dążył jednak wraz z Rosją do ukończenia rokowań, a na podpisanie traktatu zgodził się dopiero wtedy, gdy Rosja dała zapewnienie, iż nie będzie gwarantowała Polsce jej obecnej granicy z Niemcami. Polska też była tem państwem, które czuło się najbardziej zanepokojone, mimo, że tekst traktatu nie dawał powodu do jakiegokolwiek obaw.

W kołach niemieckich sądzi, że doniesienie „Timesa“, który pierwszy podał o zamierzonym sfinalizowaniu traktatu niemiecko-rosyjskiego pochodziło ze strony polskiej. Miarodajne koła niemieckie i rosyjskie zachowały w ciągu długotrwałych rokowań ścisłą dyskrecję. Również zachowywał dyskrecję kanclerz Austrii dr. Ramek, którego minister spraw zagranicznych Stressemann w czasie jego wizyty w Berlinie poinformował o zamiarze podpisania traktatu.

## Sensacyjne wyrażenia p. Witosa.

W niedzielnym numerze „Nowego Kurjera Polskiego“ ukazał się b. ciekawy wywiad z prezesem Witosem. Na tle kwestji rządu pozaparlamentarnego, wywiązał się pomiędzy współpracownikiem „N. Kurjera Polskiego, a p. Witosem następujący dialog:

— Gabinet pozaparlamentarny zaczął p. Witos—łatwo da się utworzyć. Gdybym ja był na miejscu takiego desygnowanego premiera utworzyłbym rząd w godzinę nie pytając nikogo o radę.

— Cóż jednak sądzi p. prezes o trwałości takiego rządu?

— Jest to krótkotrwałe przewrót.

— Dlaczego?

— Dlatego, że wypadki prą.

— Czy w kierunku rozwiązania sejm i rozpisania nowych wyborów?

Rozwiązanie sejm—tak. Czy nowych wyborów—nie wiem. Kraj domaga się silnych rządów, a to, co sejm i inni robią, a zwłaszcza to, co ujawniło się w tem przesileniu—zachowanie się stronnictw i ludzi, podrywa zaufanie kraju nie tylko do parlamentarizmu, — ale do naszej umiejętności rządzenia.

Następnie p. Witos wskazał szereg wypadków z dni ostatnich, mających stanowić przykład niskiego poziomu i niskiej kultury politycznej niektórych stronnictw, zakończył jednak zwrotem nacechowanym optymizmem:

— Jednak mimo tych stosunków wiele dałoby się zrobić, gdyby tylko rozumnie i odważnie wziąć się do rzeczy.

Przy rozważaniu różnych możliwości rozwiązania obecnego kryzysu wspomniane zostało nazwisko Marszałka Piłsudskiego i tu p. Witos wypowiedział niezmiernie ciekawe poglądy na ewentualną rolę Marszałka w sytuacji, która ostatnio się wytworzyła:

Mówca jest przeświadczony o konieczności uwzględnienia warunków geograficznych poszczególnych państw.

GENEWA, 10.V. (Pat.). Paul-Boncour w swojej mowie podkreślił, iż jednomyślność niekoniecznie musi być zależna od liczby członków Rady i przypomniał, iż np. w kwestji stwierdzenia agresji, jeśli niema jednomyślności, trzeba dowiedzieć, iż agresji nie było, czyli trzeba właśnie jednomyślności a contrario.

Mowa Paul-Boncoura wykazywała zasadniczo możliwość i konieczność powiększenia liczby miejsc niestałych.

Z kolei przemawiał Matsuda (Japonja). Wykazywał on niebezpieczeństwo wkroczenia na drogę wprowadzenia poprawek do paktu Ligi, mówiąc, że komisja musi iść po linii najmniejszej zmiany paktu. Kategorycznie wypowiedział się też za jednomyślnością uchwał Rady oraz przeciw nadawaniu Lidze charakteru nadpaństwa.

Następnie przemawiał szwed Sjoberg, który wypowiedział się przeciw powiększeniu liczby stałych miejsc i dowodził, że wogóle powiększenie składu Rady wywołałoby złe wrażenie na Zgromadzeniu.

W konkluzji Sjoberg domagał się utrzymania status quo pod względem liczby członków oraz żądał utrzymania systemu roulement, to jest kolejności przyznawania miejsc niestałych.

i z lewa, huśtane przez jedną i drugą stronę, mogą w sejmie padać.

A po chwili znacząco:

A może nie tylko one same.

Mowa tu oczywiście o próbach gabinetu pozasejmowego w rodzaju gabinetu p. Wł. Grabskiego. P. Witos wyraźnie odróżnił więc gabinet pozasejmowy z Marsz. Piłsudskim na czele od gabinetu p. Wł. Grabskiego. Pierwszego, zdaniem p. Witos, „ani prawica ani lewica, nikt wogóle w Sejmie nie obali“, drugi—jest jednym z tych, które „mają w sejmie padać“.

Ostatnie kilka słów skierowane są niezawodnie pod adresem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego dzisiejszy premier uczynił zechciał w ten sposób lekkie ostrzeżenie. Bowiem, jak zaznacza na innem miejscu tenże „Nowy Kurjer Polski“:

„P. Witos ułaskił się tak bardzo p. Grabskiego, że strach przed nim przeważał obawę o losy państwa“.

„N. Kurjer Polski“ wyżej podane wyrażenia p. Witos zamieścił w formie przez niego autoryzowanej. Uczynione były jednak te wyrażenia, jak się zdaje, wobec kilku dziennikarzy, z których nie wszyscy byli równie powściągliwi w ich zredagowaniu. „Kurjer Poranny“ z dnia wczorajszego zamieścił je w formie znacznie więcej doradczą i sensacyjną.

Mianowicie rozmowa w charakterystycznych urywkach miała, jakoby, wyglądając jak następuje:

— „Niech Marszałek Piłsudski wyjdzie z ukrycia, niech stworzy rząd, stanie się swym programem przed Sejmem, niech huknie pięścią w stół i niech rzadzi“. Niech huknie pięścią w stół, niech obstrukuje potraktuje po swojemu. Jeżeli p. Piłsudski nie wyjdzie z ukrycia, nie obejmie rządów, to w dobie nie zależy mu na uporządkowaniu stosunków w państwie“ (!) (Interlokutor zwraca uwagę, że Marszałek Piłsudski nie otrzymał misji od Prezydenta Rzplitej). — „Cóż to szkodzi (!), to może pójść po nią do Belwederu i wziąć ją sobie. Chodził tam już nieraz w innych sprawach i w innych okazjach“.

Na zapytanie, co na to powiedziaby prawica, Witos zawołał: — „Co tam Piłsudskiemu prawica albo lewica. On jeden ma w Polsce tę siłę, której nikt nie ma. Ma wojsko. Gdybym ja miał wojsko, nie wahałbym się wczoraj utworzyć rządu, choćby mi nie jeden, lecz połowa ministrów odpadała z listy“. (Na zapytanie, jakby się Witos zachował w razie utworzenia rządu przez Marszałka, odpowiedź brzmiała): — „Gdybym wysłuchał programu silnych rządów, to bym pierwszy poszedł do trybuny, na którejby stał Piłsudski i wyciągnął do niego rękę (!), gratulując mu serdecznie“.

(Interlokutor odrzekł: „Byłoby szkoda, gdyby się skończyło tylko na pańskiej gratulacji“, na co Witos): — „Ogrom zagadnień współczesnego życia polskiego wymaga, moim zdaniem, współpracy wzajemnej kilku ludzi“.

Na poruszenie kwestji współpracy Witosa z Piłsudskim, Witos odparł: — „Dobrze, ale trzeba, aby on coś zrobił, a przynajmniej zaczął“. (Na uwagę, że Marszałek Piłsudski może nie wiedzieć o zapatrywaniach Witosa, odpowiedź brzmiała): „To niech mu Pan to powie“ (a na uwagę: „wolałbym wydrukować“) — „to drukuj Pan“. Wszystko to razem zakończyło się taką „strzałą“ Witosa w stronę Prezydenta Wojciechowskiego:

— „Powtarzam raz jeszcze, czas już wyjść z sulejowskiego ukrycia i coś zrobić, albo przynajmniej zacząć. Poza sejmowe gabinety, w które bije prawica i lewica, huśtane przez jedną i przez drugą stronę, będą w Sejmie padały. A może — nie tylko gabinety. Przebieg bowiem przesilenia może mieć inne, znacznie poważniejsze konsekwencje“.

## Biuletyn bibliograficzny.

„Sprawa Józefa Muraszki“. (Zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza) 1926. „ 2,40  
Świątkowski Wacław. „Suwalszczyzna i okolice Nadniemieckie. Pierwsza wycieczka po kraju 1926. „ 3,—  
Wasilewski Leon „Granice Rzeczypospolitej Polskiej“ 1926. „ 1,—  
Wierzbicki A. „Ministerstwo przemysłu i handlu“ (Cele i zadania) 1926. „ 1,60  
Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie, Królewska 1.

— Takie pozasejmowe gabinety — mówił p. Witos, — bite z prawa

# Życie gospodarcze.

## Otwarcie Międzynarodowego Targu Poznańskiego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowego Targu w Poznaniu.

Rząd reprezentowany był przez Panów Ministrów: Osieckiego oraz Piechockiego. Wice-Ministra p. Doleżala. W zastępstwie Pana Ministra Spraw Wojskowych przybył pan generał Litwinowicz.

Sejm i Senat reprezentowani byli przez Pana Wice-Marszałka Płucisńskiego oraz licznych Posłów i Senatorów.

Obecni też byli: Wojewoda, p. Bniński, b. Wojewoda Celichowski, generał Sosnkowski, Prezydent Izby Przem.-Handlowej Dr. Pernaczyński, Prezes Zw. Banków Dr. Bajonicki, Prezes Zw. Tow. Kupieckich K. Otmanowski, Prezes Sądu Apelacyjnego, Prezes Izby Skarbowej, Prezes Izby Rolniczej i wielu innych.

Sfery gospodarcze kraju były reprezentowane przez licznych bardzo przedstawicieli. Zagranica delegowała swoich przedstawicieli bardzo licznie. Prasa krajowa stawiała się in corpore, przybyli również liczni przedstawiciele prasy zagranicznej.

Oficjalnych przedstawicieli delegowali:

Senat Gdański, Estonia, Holandia, Francja, Włochy, Grecja, Jugosławia, Czechosłowacja, Austria, St. Zjedn. Ameryki, Szwajcaria oraz Chili.

Pan Prezydent Ratajski w swej przemowie powitalnej podkreślił charakter, zadanie i cele Międzynarodowego Targu Poznańskiego w dążeniu do pokojowej współpracy Polski na

polu gospodarczym z wszystkimi krajami.

Pan Dyr. Targu Krzyżankiewicz w mowie swej, rozwijając charakter pracy Targu i jego dążenia w kierunku ożywienia naszej ekspansji gospodarczej, podkreślił dążenia Polski w kierunku pokojowej współpracy na polu gospodarczym z krajami nietylko kontynentu, lecz i zamorskimi, wyraził nadzieję, że Targ tegoroczny przyczyni się do zacieśnienia stosunków międzynarodowych polskiego życia gospodarczego, a tem samem do opamiętania obecnego kryzysu gospodarczego.

Pan Minister Osiecki w swej mowie zaznaczył i podniósł zasługi Targu Poznańskiego na polu ożywienia wytwórczości Polski i wyraził nadzieję, że instytucja o wielkich zasługach na podstawie praktycznego doświadczenia przyczyni się do naszej ekspansji gospodarczej i gospodarczego zbliżenia z poszczególnymi krajami.

Po otwarciu Targu odbyło się zwołanie tegoż przez przedstawicieli rządu oraz zaproszonych gości. Wystawione ekspozycje przedstawiały się imponująco, a specjalnie celuje przemysł metalowy, tekstylny oraz spożywczy. Bardzo interesująco przedstawia się targ drzewny, oraz dział samochodów. Pan Min. Osiecki żywo zainteresował się pracami działu zagranicznego Targu Poznańskiego i jego efektywnymi wynikami. Zwiedzający podziwiali wspaniałe budynki Targu i jego całość niezmiernie harmonijną.

### Z Giełdy Warszawskiej w dn. 10-V r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjedn.	10,40	10,42 <sup>1/2</sup>	10,37
Fundy szterlingi	—	—	—
II. Dewizy			
Belgia za 100 fr.	32,55	32,63	32,47
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	50,58 <sup>1/2</sup>	50,71	50,46
Praga	30,85	30,92	30,78
Holandia	418,78	419,82	417,74
Nowy-York	10,40	10,42 <sup>1/2</sup>	10,37
Paryż	32,92	33,00	32,85
Szwajcaria	201,62 <sup>1/2</sup>	202,13	201,12
Stokholm	260,30	260,95	259,65
Wiedeń	147,07	147,44	146,70
Włochy	41,80	41,90	41,70
III. Monety			
Ruble złote	—	—	5,40
Ruble srebrne	—	—	3,25
Gram złota na 10-V 1926 r.	—	—	6,468 zł.
(M. P. Nr 98 z dn. 9-V 1926 r.)	—	—	—
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe		II. Listy zastawne	
8% Państw. pożyczka konwer.	155	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% " "	32,33	8% " " Państw. Ban. Rol.	—
10% " " kolejowa	167		
6% " " dolarowa	75,50		
(w zł. 765,10-759,20)		III. Akcje	
		Akcje Banku Polskiego	51-52,25

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 10 bm. płacono za dolar 9,75

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1-2  
Sekret rjta zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1-2

## Strajk generalny w Anglii.

### Przebieg strajku.

LONDYN, 10-V. (Pat.) W wielu dzielnicach miasta dostawa żywności zbliża się do stanu normalnego. Organy rządu opanowały w zupełności ruch transportowy w dokach Londynu. Rząd uzupełnił o tyle aparat służbowy, że instytucje użyteczności publicznej mogą sprostać całkowicie potrzebom ludności.

Ujawnia się u strajkujących chęć oparcia konfliktu na podstawach ekonomicznych.

### Strajk rozszerza się.

LONDYN, 10-V. (Pat.) Liczba robotników zatrudnionych na kolejach poza ochotnikami wynosi 106 tysięcy.

Jak donosi „Times” robotnicy transportowi wezwali pracujących przy składach maki do przystąpienia do strajku.

W Hull aresztowano w związku z zajściami 22 osoby.

W Mildesborough tłum ciężko zranił policjanta. Burmistrz tego miasta wezwał ludność do niewychodzenia nocą.

### Coraz groźniej.

Ryska „Siewodnia” z dn. 10 maja br. donosi z Londynu, iż rząd angielski sprządził do Londynu 8 tanków w ekwipowaniu bojowym.

Wojska królewskie rozkwaterowane zostały w halach targowych celem zabezpieczenia przed ew. zburzeniem hal przez strajkujących.

### Zgroza śmierci głodowej.

LONDYN, 10-V. (Pat.) „Times” dowiaduje się, że kongres Trade Unionów wezwał Trade Unions irlandzkie, jako z nim stowarzyszone, aby zabroniły dostarczania żywności Anglii w czasie trwania strajku. Następstwem takiego zarządzenia byłoby całkowite zatamowanie eksportu z Irlandji.

### Rząd walczy.

LONDYN, 10-V. (Pat.) Sytuacja strajkowa nie ulega zmianie. Na mocy ustawy o środkach wyjątkowych policja aresztowała w Felling w hrabstwie Durhan dwóch przywódców robotników. Tymczasowego wypuszczenia aresztowanych na wolność za kaucją odmówiono.

### Thomas o zadaniach strajku.

LONDYN, 10-V. (Pat.) Przewodniczący Rady generalnej kongresu Trade Unionów Thomas wygłosił wczoraj przemówienie, w którym oświadczył, że gdyby nawet górnikom udało się obronić wszystkie punkty swego stanowiska i zmusić tem samem rząd do odwrotu, nikt z członków rady generalnej kongresu nieśmiałyby z pewnością stwierdzić, że akcja Trade Unionów zmierzająca do zajęcia stanowiska ponad rządem konstytucyjnym.

Robotnicy nie zachęcają nikogo ze swych towarzyszy do nielojalności względem kraju.

## Z Rosji Sowieckiej.

Gdyby tak i u nasl.

LWÓW, 10-V. (Pat.) „Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że w związku ze spadkiem czerwońca władze obwieściły, iż będą karali śmiercią nawet te osoby, które chociażby pośrednio przyczynią się do spadku kursu czerwońca. Poza tem G. P. U. zarządziło masowe aresztowania podejrzanych o spekulacje walutowe i stosuje wobec nich kary bez sądów. Wielu wyższych urzędników stracono lub wysłano do obozów koncentracyjnych.

### Wśród pisn.

— Majowy zeszyt „Przeglądu Politycznego” daje niezmiernie aktualny i bogaty materiał, odnoszący się do roli czynników gospodarczych w polityce światowej. Całokształtowi tego zagadnienia poświęcone są dwa znakomite artykuły pióra pp. Henryka Tennenbauma, b. dyrektora departamentu handlu zagranicznego, i p. Władysława Grabskiego, b. prezyenta ministrów i ministra skarbu. Rolę Niemiec w gospodarce światowej charakteryzuje w świetnym i wszechstronnym ujęciu p. Mieczysław Sokolowski, radca handlowy poselstwa polskiego w Berlinie; rolę Rosji — p. Wacław Fabierkiewicz, jeden z najlepszych w Polsce znawców sytuacji ekonomicznej Rosji. Przegląd literatury i prasy politycznej, oraz bogata kronika i bibliografia dopełniają całości tego zeszytu. Ostatni zeszyt „Przeglądu Politycznego”, zarówno jak poprzednie, świadczą o prawdziwie europejskim poziomie tego wydawnictwa, czego najlepszym dowodem jest wyjątkowe wyróżnienie go przez Instytut Francji w Paryżu, którego członkiem p. G. Lacour-Gayet, który toż sam historyk francuski, przedstawił na publicznym posiedzeniu Akademii Nauk Moralnych i Politycznych zeszyt kwietniowy „Przeglądu Politycznego”, poświęcony zagadnieniom polityki kolonialnej, jako godny uwagi członków Akademii.

— „Świat” w numerze 18, drukuje artykuł p. t. „Reduta w Wilnie”, atakując wileńską krytykę teatralną.

— „Gazeta literacka” w nr. 7 zawiera m. in. wywiad z Ferdynandem Goetlem.

— „Siew” w nr. 17 przynosi szereg popularnie opracowanych artykułów o ruchu kulturalnym wśród organizacji młodzieży wilejskiej.

— „Życie urzędnicze” miesięcznik nr. 3 podaje uchwały walnego zjazdu delegatów SUP. w dn. 7 i 8 marca.

— „Pamiętniki Wil. Tow. Lekarskiego” wyszedł zeszyt za styczeń i luty, przynoszący szereg fachowych artykułów dr. dr. Opczyńskiego, Czarkowskiego, Trzebińskiego, Tymieńskiego, Abramowicza, Zaleskiego, Wirszubińskiego, Kosińskiego, Miernickiego i in.

— „Myśl Narodowa” w nr. 19 drukuje wspomnienie o osobiste A. Wysokiego o Wypiańskim.

— „Zwrotnica” po dwu latach przerwy ukazała się pod tą samą redakcją w rozmiarach dość szczyplych. Na początek zanotować należy inwetywę Juliana Prybosia pod adresem Kasprowicza i E. Zegadłowicza.

### Listy do Redakcji.

Otrzymałmy następujące treści protest Wileńskiego Towarzystwa Artystów-Plastyków w sprawie artykułu zamieszczonego w „Expressie Wileńskim” z dnia 10 maja r. b. pod tytułem: „Wystawa Sztuki w Wilnie”...

W związku z artykułem w „Expressie Wileńskim” z dnia 10 maja r. b. pod tytułem „Wystawa Sztuki w Wilnie” będzie otwarta w tym mieście — a pomimo przeszkod Wzrostu Kultury i Sztuki, Zarząd Wil. Tow. Art. Plast. oraz Komitet Wystawowy niniejszym oświadcza, iż ze wspomnianym artykułem nie ma nic wspólnego; jednocześnie zakłada kategorię protest przeciwko nadużyciom imienia T-wa i poszczególnych jego członków, a w szczególności inspirowaniu artykułów, noszących wyraźny charakter insynuacji, względnie zatłuwaniu w sposób oszczerczy spraw osobistych. Jednocześnie Zarząd W. T. A. P. oświadcza, iż wiadomości zawarte w artykule wzmiankowanym są kłamliwe.

Niżej podpisani jako Zarząd W.T.A.P. i Komitet Wystawowy kategorię protestu, zebym Towarzystwo w swoich staraniach o lokal wystawowy spotykało ze strony kierownika Wydziału Kultury i Sztuki przy Województwie pana prof. Romera trudności i przeszkody wymienione w artykule, — odwrotnie z wdzięcznością stwierdzają jak najprzychylniejszy stosunek w załatwieniu tej sprawy.

Zarząd W. T. A. P. Zastrzeżenie sobie na przyszłość umieszczanie podobnie kłamliwych wiadomości dotyczących Towarzystwa; w razie przeciwnym komunikuje, iż znajdzie sobie drogę do odpowiedniego zareagowania.

Niniejszy protest przesyłamy jednocześnie do następujących pism: „Dziennika Wileńskiego”, „Kurjera Wileńskiego” i „Słowa”.

Ludomir Siendziński, Bronisław Jamont, Michał Rauba, Płotr Hermanowicz i Marjan Kulesza.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką w nr. 105 „Kurjera Wileńskiego” o znalezieniu w archiwum Murawjowskiem dwu rzekomo nieznanymi wiersz Syrokomi, spieszę zakomunikować, że wiersz Do swawolnych dzieci był już drukowany w moim wyborze poezji Syrokomi (t. II, str. 193-4). Co zaś do wiersza imienninowego (na dzień 6 grudnia 1862 r.) do Mikołaja Malinowskiego, to zapewne zachodzi omyłka co do daty, gdyż Syrokoma, jak wiadomo, umarł 15 września tego roku. Natomiast w tymże Wyborze umieściłem imienninowy wiersz Syrokomi od tegoż M. Malinowskiego, z tegoż archiwum wyjęty, jednak z r. 1857 (t. II, str. 194-195). Sądzę, że w notatce p. E. Ł. o nim właśnie jest mowa.

Łączę wyrazy szacunku i poważania  
D-r Stanisław Cywiński.

# KRONIKA.

Wtorek 11 maja  
Dziś: Mamerta b.  
Jutro: Pankracego b.  
Wschód słońca—g. 3 m. 23  
Zachód „ „ „ g. 7 m. 07

### K I N A.

Kino Miejskie: „Wśród małych i tygrysów”, obraz awanturyczny w 6 akt. Nad program komedya w 2 akt.

Kino „Heljos”: „Żona za pieniądze”, dramat w 8 akt. Nad program kronika filmowa.

Kino „Polonia”: „Apasz w białych rekawiczkach”—wytorny dramat w 10 akt. z udziałem znakomych artystów W. Gajdarowa, O. Gzowskiej i Ellen Curti.

### OSOBISTE.

— Dr. Dmochowski ciężko zachorował. Kierownik wydziału Opieki Społecznej przy magistracie m. Wilna p. dr. Dmochowski, ciężko zachorował, zastępuje go w sprawach służbowych sekretarz Rady Miejskiej p. W. Dziwicki. (1).

### URZĘDOWA

— Podatek widowiskowy na rzecz bezrobotnych. Min. Spraw Wewn. przedłożyło do końca czerwca r. b. termin pobierania podatku widowiskowego na rzecz bezrobotnych. (zd.).

— W sprawie określenia sumy podatku przemysłowego. Ministerjum Skarbu rozesało do wszystkich urzędów skarbowych okólnik za № 59 między innymi i do tut. urzędu skarbowego, w którym powoływa wszystkich inspektorów podatków i opłat skarbowych, aby rozpatrzyli wspólnie w jaknajkrótszym czasie z rzeczoznawcami wszystkie odwołania na podatek przemysłowy w celu określenia sumy podatku na które można nałożyć niezwłocznie egzekucję. (1).

### MIĘSKA.

— 80 robotników zatrudnił magistrat m. Wilna w jednym dniu. W dniu wczorajszym wydział inżynierski magistratu m. Wilna przyjął do robót drogowych oraz do naprawy bruków 80 robotników. (1).

— Ilu robotników zatrudnił magistrat m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia. W ciągu ubiegłego tygodnia magistrat m. Wilna zatrudnił ogółem 657 osób, z czego przy robotach wodociagowych i kanalizacyjnych pracowało 221 osoba, wydział inżynierski zatrudnił 317 osób, wydział elektryczny 67 osób i przy robotach różnych pracowały 52 osoby.

W stosunku do ubiegłego tygodnia w tym tygodniu magistrat m. Wilna zatrudnił przy robotach miejskich 82 osoby więcej.

Ogólna pensja tygodniowa wszystkich robotników wynosiła 10,675 zł.

— Poświęcenie sztandaru związku pracowników miejskich. Dnia 30 b. m. w lokalu sali miejskiej odbyło się poświęcenie sztandaru związku pracowników miejskich. (1).

— Choroby zakaźne w Wilnie. W ciągu ubiegłego tygodnia sekcja zdrowia magistratu m. Wilna notowała następujące choroby zakaźne: 1) na tyfus brzuszny chorowała jedna osoba, która zmarła, 2) na tyfus plamisty 2 osoby, 3) na błonicę 6 osób, 4) na błonicę 2 osoby, 5) na różę 1 osoba, 6) na gruźlicę 3 osoby, 7) na dżentą karku 1 osoba, 8) na tężec 1 osoba i 9) na zausznicę 1 osoba. (1).

— Z działalności miejskiej stacji kontroli mięsa. W ciągu ubiegłego miesiąca na miejską stację kontroli mięsa było dostarczone: 1) mięsa wołowego — 59, 102 kłgr., 2) wieprzowiny — 71, 495 kłgr., 3) cielęciny — 21, 851 kłgr., 4) baraniny 163 kłgr., 5) wędliny — 900 kłgr. i 6) słoniny — 471 kłgr., lecz nie wszystko mięso poszło do użytku publicznego, ponieważ ekspertyza lekarska po oględzinach postanowiła 1,535 kłgr. mięsa wołowego, 123 kłgr. wędliny oraz 68 kłgr. cielęciny oblać naftą i zakopać do ziemi jako nienadającego się do sprzedaży, zawdzięczając czemu niejedna osoba uniknęła obecnie panujących chorób zakaźnych.

Oprócz tego podano ograniczeniu przy sprzedaży 157 kłgr. wieprzowiny oraz 86 kłgr. cielęciny. (1).

— Z rzeźni miejskiej. W ciągu ubiegłego miesiąca na rzeźnię miejską celem uboju było dostarczone: 1) bydła rogatego 1898 sztuk, 2) cieląt 3464 sztuki, 3) świń 796 sztuk i 4) owiec i kóz 14 sztuk. (1).

— Z targowiska ponarskiego. Na ostatni targ, który się odbył na targowisku ponarskim było dostarczone: 1) koni 46 sztuk, w cenie od 60 zł. do 600 zł. za 1 sztukę, 2) bydła rogatego 112 sztuk, w cenie od 90 do 450 zł., 3) świń 123 sztuki, w cenie od 35 do 450 zł., 4) prosiąt 10 sztuk, w cenie od 6 do 12 zł. i 5) cieląt 361 sztuka, w cenie od 20 do 45 zł. (1).

### TEATRALNA.

— Echa konferencji teatralnej. Gdy „Dziennik Wileński” chce pogodzić niemilą sobie instytucję lub osobę umie uciec się nawet do fałszu. W niedzielnym numerze podał wzmiankę o przebiegu konferencji teatralnej, która w piątek odbyła się w Województwie. Należy więc stwierdzić, że oprócz p. wizytatora Riessa, nikt nie poddawał krytyce działalności kierownika oddziału sztuki p. Remera, natomiast krytykowanego układ repertuaru Reduty. Jednak po wyjaśnieniu p. Limanowskiego, wskazującego jakie powody zmusiły Redutę do skrzywienia zamierzonej linii repertuarowej, wyjaśnienie uznano za usprawiedliwiające.

Również insynuowane temuż urzędnikowi w 102 numerze „Dziennika Wileńskiego” bojkotowanie Tow. Popierania Sceny i Tow. Teatru Ludowego, rzekomo rozmyślnie nie zaproszonych na konferencję piątkową, świadczy wyraźnie o złej woli insynuatorów, gdyż do zaproszonej komisji teatralnej wchodził 3 przedstawicieli Tow. Pop. Sceny.

Ten sam widocznie informator z „Dziennika Wileńskiego” uważał za konieczne wtajemniczyć w tę sprawę i Warszawę za pośrednictwem rodzonej „Gazety Porannej Warszawskiej”, w której m. in. znajduje się wiadomość o referacie, który dyr. Osterwa wygłosił na wspomnianym zebraniu. Jak to się mogło stać, jest to tajemnicą „korespondenta” dwugroszówki, bowiem dyr. Osterwa tego wieczoru nikt na konferencji nie widział, natomiast widziała go publiczność w teatrze jako „Lekko ducha”. Wreszcie jeszcze jedno wstępne kłamstwo, które należy zacytować i napiętnować: Pisze ów korespondent:

„Wskazywano (na konferencji) również na to, że bynajmniej nie przysparzają Reducie sympatii publiczne wystąpienia kierownika literackiego teatru p. Limanowskiego, który udzielił ostatnio sali teatralnej socjalistom na obchód 1 maja.

W ten sposób zniechęca się publiczność polską, a jakoś bynajmniej nie osiąga się tego, na czym snąc zależy p. Limanowskiemu — zjednania żydów”.

Tyle — korespondent wileński dwugroszówki! Ta niema robota zmierzająca do wytworzenia wrogiego nastroju dla Reduty u p. ministra St. Grabskiego, od którego zależy przyjsie teatrowi w Wilnie z pomocą.

### Wileńskie T-wo Handlowo-Zastawowe

(LOMBARD) przeniesione na ul. Biskupia 12 (Plac Katedralny).

### SPRAWY SZKOLNE.

— Fundusz zabaw i gier ruchowych w szkółnictwie. Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie normujące kwestję dysponowania przez zakłady szkolne funduszem zabaw i gier ruchowych. Ponieważ zdarzają się wypadki, iż fundusz ten nie jest używany dla podniesienia poziomu wychowania fizycznego wśród młodzieży. M. W. R. i O. P. poleca więc przedewszystkiem użyć ten fundusz na urządzenie boisk, zorganizowania nauki pływania, zakup łodzi turystycznych i t. d. W wypadkach gdy po zaspokojeniu tych potrzeb w dziedzinie wychowania fizycznego pozostała pewne sumy, poszczególne Dyrekcje szkół mogą udzielać dla niezamożnej młodzieży zasiłki na wyieczki turystyczne, zakupować czasopisma z dziedziny wychowania fizycznego i t. d. (zd.).

— Szkolne Kasy Oszczędności. Władze szkolne wydały zarządzenie polecające nauczycielstwu propagowanie wśród młodzieży szkolnej konieczność oszczędzania, a w związku z tem obracania rozporządzalnych środków pieniężnych na cele najbardziej odpowiadające interesowi i potrzebom ludności. W tym celu nauczycielstwo winno zwrócić się i porozumieć z odnośnymi instytucjami, które mają doświadczenie w organizacji Szkolnych Kas Oszczędności i zakładać te kasy w poszczególnych szkołach. (zd.).

— Co dokonano w szkołach powszechnych m. Wilna w ciągu ubiegłego miesiąca i jak się one przedstawiały. W ciągu ubiegłego miesiąca przez lekarzy szkół powszechnych m. Wilna zostało odwiedzone 38 szkół powszechnych, ogólna liczba odwiedzin wynosiła 94 razy, ogólna liczba odwiedzin przypadająca na każdą szkołę wynosiła 3 razy, przeprowadzono badań indywidualnych 219, przeprowadzono pogadanek

dla dzieci 50, przeprowadzono konferencję indywidualnych z rodzicami 16, oraz skierowano do przychodni 201 dziecko.

Stan czystości i schorzeń wśród dziatwy przedstawiał się następująco. Liczba dzieci biednych wynosiła 174, zawieszonych 1326. Dzieci chorych na świerzbę 1, na inne choroby skórne 55, na gruźlicę płuc podejrzano 21, natomiast stwierdzono w jednym wypadku, chorych dzieci na gruźlicę chłonne powiększone okazało się 55, na gruźlicę gruźli chłonną jedno, na gruźlicę innych gruźli jedno, choroby nosa stwierdzono u 19 dzieci, uszu 26, na jaglicę 2, na inne choroby oczu 44, wada wzroku okazała się u 10 dzieci, oraz na choroby zakaźne chorowało 7 osób, z czego na odrę 4, na planicę 1 i na chorobę nerwową 1.

Cyfron tym niema się czego dziwić ponieważ dalsza wizytacja wykazała, że ustępy brudne były w 14 szkołach, oraz w jednej szkole nie było spluwaczek, a jak wiadomo—pył i brud jest to pierwszym przyczynem rozmaitych chorób zakaźnych. W celu zapobieżenia temu higienistki szkolne odprowadziły do kąpieli 918 dzieci, ostrzygły w szkołach 822 dzieci, ostrygły paznokcie 1146 dzieciom, odwiedziły w domach 7 dzieci (zamało), oraz zważyły 36 dzieci. Oprócz tego przez pracownię psychologiczną pod przewodnictwem p. dr. Haliny Jankowskiej przeprowadzono 26 badań wśród dzieci, jedną konferencję z rodzicami oraz jedną z nauczycielami. (1)

#### WOJSKOWA

— Samolot wojskowy garnizonu wileńskiego. D. O. W. wydało zarządzenie do podległych sobie oddziałów wojskowych stacjonujących w Wilnie i Nowo-Wilejce, propagujące wśród wojskowych akcję składania pewnych procentów od gazy miesięcznej dla zakupienia jednego samolotu wojskowego, któryby nosił nazwę samolotu garnizonu wileńskiego.

Na pierwszego czerwca przy pobieraniu gazy przez wojskowych będą im potrącone składki na powyższy cel. (zd)

— Kto najlepiej hodował i tresował gołębie pocztowe. Minister Spraw Wojskowych gen. Żeligowski na wystawie gołębi pocztowych w Wilnie udzielił następującym osobom nagród za hodowlę i tresurę gołębi pocztowych:

1) p. Józefowi Nowickiemu, prezesowi T-wa Hodowli gołębi pocztowych „Czuwaj” w Wilnie, — medal brązowy za rok 1925 i medal brązowy za rok 1926.

2) wachmistrzowi Wilhelmowi Bochniakowi, z 13 p. ul. z Towarzystwa Hodowli gołębi pocztowych „Czuwaj” — medal brązowy.

3) wachmistrzowi Józefowi Zimochowi z 3 d. a. k. z Tow. Hodowli gołębi pocztowych „Czuwaj”—dyplom honorowy.

4) p. Stanisławowi Stemlerowi, z pierwszego Wileńskiego Towarzystwa Hodowli gołębi pocztowych i rasowego drobiu i królików w Wilnie—list pochwalny.

5) p. Bolesławowi Duchowskiemu z Tow. Hodowli gołębi pocztowych „Czuwaj”—list pochwalny.

6) sierżantowi Ignacemu Stempczyńskiemu, z 15 detaszowanej kompanii łączności, z Tow. Hodowli gołębi pocztowych „Czuwaj”—list pochwalny.

Wreczenie nagród nastąpiło przez dowódcę Obszaru Warownego Wilno, gen. brygady Pożerskiego w gmachu D. O. W. w dniu 6 b. m. (1)

#### SPRAWY HARCERSKIE

— Zjazd harcerek. 9 maja odbył się Zjazd delegatów obu Chorągwi Harcerskich żeńskiej i męskiej. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kaplicy pałacowej i podniosłem przemówieniem biskupa Bandurskiego, po czym zagaił obrady dr. prof. Dziełowski. Następnie odprawa komendantów i komendantek drużyn z referatem drużny Podczaskiej: „Praca społeczna harcerek”. Po południu o 4-ej w auli Uniw. St. Bat. komendantka chorągwi Ewa Makowska-Gulbinowa wygłosiła referat dyskusyjny: „Obozy jako czynnik wychowania obywatelskiego”. O g. 6-ej odbyła się wieczornica, łącząc towarzyską zabawę z pogawędką. Pożegnano się do przyszłego zjazdu zimowego symbolicznem „Czuwaj”.

#### SAMORZĄDOWA

— Uprawnienia finansowe dla gminy wiejskiej Mołodeczno. Wydział powiatowy w Wilejce za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego zwrócił się do władz centralnych o nadanie gminie wiejskiej Mołodeczno uprawnień finansowych gmin miejskich. W ten sposób nie ponosząc wydatków na organizację magistratu, gmina zyskała kilkanaście tysięcy złotych na inwestycje. (zd)

#### ADMINISTRACYJNA

— Jeszcze jedno papierowe rozporządzenie. W celu uproszczenia stosowania ustaw administracyjnych na Ziemiach Wschodnich, Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie, by poszczególnie staro-

stwa opracowały pewne normy, jakie należałoby stosować w wykonywaniu ustaw administracyjnych. Chodzi tu w tem rozporządzeniu szeregownie o daleko idące ułatwienia dla ludności Ziemi Wschodnich przy otrzymywaniu 1) obywatelstwa, 2) dowodów osobistych, 3) przy meldowaniu się u władz policyjnych, 4) wydawaniu postanowień administracyjno-karnych i t. d. Ponadto opracowania te mają uwzględniać braki w administracji aresztów policyjnych, sposób dostarczania przez ludność podwół i wystawiania wart w gminach. (zd)

#### SPRAWY ROLNE

— Majątki, na których właściciele nie gospodarują od lat 10 będą skonfiskowane. Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie polecające poszczególnym starostwom województw wschodnich za pośrednictwem urzędów wojewódzkich poczynić zestawienia tych majątków, których właściciele nie gospodarują na nich od 10 lat z powodu wyjazdu zagranicę, lub wogóle niewiadomo gdzie się znajdują. W razie jeżeli dokładnie zostanie ustalona nieobecność wspomnianych właścicieli w ciągu 10 lat na ich majątkach, majątki te ulegną konfiskacie na rzecz Skarbu Państwa.

W wypadkach gospodarowania na opuszczonych majątkach przez plenipotentów należy dokładnie zbadać ich uprawnienia i ewentualnie po odebraniu tych plenipotencji w drodze sądowej majątki te mają również ulec konfiskacie. (zd)

#### Z KOLEJI

— Posiedzenie Wileńskiej Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w pierwszym półroczu 1926 r., odbędzie się w dn. 4 czerwca 1926 r. w Wil. Dyr. Kolejowej. Porządek dzienny posiedzenia zamknięty będzie zgodnie z 4-tym paragrafem regulaminu w dniu 13-go maja 1926 r. (zd).

#### ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

— Pomoc 3 p. saperów i 6-go legionów dla związku podoficerów rezerwy. Propaganda szerzona ostatnio przez Związek podoficerów rezerwy wśród stacjonujących w garnizonie wileńskim pułków na rzecz pomocy dla tego związku dla uruchomienia warsztatów, któreby zatrudniły większą ilość bezrobotnych podoficerów rezerwy fachowców odniosła skutek.

Jak dotychczas podoficerowie 3-go pułku saperów złożyli 72 złote na rzecz wspomnianego związku.

Podoficerowie 6-go pułku legionów uchwaliли opodatkować się na rzecz

Związku podoficerów rezerwy w wysokości 1-go złotego od każdego z podoficerów w dniu 1 lipca 1926 r.

Pożądanem byłoby, by i inne pułki poszły za przykładem 3-go pułku saperów i 6-go legionów i opodatkowały się dla niesienia pomocy swym niedawnym kolegom. (zd)

— Towarzystwo przyjaciół Francji. Na zebraniu tygodniowem Towarzystwa w lokalu Klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) we środę 12 b. m. o godz. 8,30 wiecz. p. Werner Thormagne wygłosił odczyt na temat „Pierre Louys—souvenirs sur l'homme”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i gości.

— Z Towarzystwa lekarskiego. We środę dn. 12-go maja r. b. o g. 20-ej, w lokalu własnym, Zamkowe 24, odbędzie się naukowe posiedzenie Wil. Tow. Lek. z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia: 2. Prof. K. Michejda. Dwa lata istnienia kliniki chirurgicznej (sprawozdanie). 3. Prof. J. Szmurlo. Demonstracja przyrządów do elektrokongulacji i sposoby ich zastosowania w klin. otolaryngologicznej. 4. Prof. W. Jasiński. Omówienie przypadku mnogich mięsaków skóry u dziecka. 5. Wybory nowych członków i komunikaty Zarządu.

— Z posiedzenia Związku T-wa Kolonji Letnich. Dnia 10 b. m. w Wydz. Pracy i Op. Społecznej odbyło się posiedzenie nowoobranego Zarządu T-wa Kolonji Letnich. Obrano prezydium w osobach: pp. E. Domańskiej, P. Borkowskiego, P. Błatmanowej, P. Rackiewiczowej, F. Walickiego, P. Bociarżka i P. Bartusiewiczówny. Utworzono 3 sekcje: organizacyjną, kwalifikacyjną i finansową, następnie omawiano plan akcji na czas najbliższy. Powzięto wniosek zainteresowania akcją kolonji dla dzieci szkół powszechnych Magistrat m. Wilna, Kasę Chorych, instytucje społeczne i organizacje rodzicielskie. (zd)

— Z rejestrowania nowych stowarzyszeń przez władze wojewódzkie. Władze wojewódzkie zarejestrowały ostatnio statuty następujących stowarzyszeń: Radio Klub, Związek Nauczycieli Muzyków w Wilnie, Izraelickie Religijno-Kulturalne Stowarzyszenie „Tyferes Bakum”, Związek Lekarzy Dentystów Polaków, Polski Związek Kolejowców Oddział Wileński oraz Koło Wileńskie Związku Powszechnego Księgarzy i Wydawców Polskich w Wilnie. (zd)

— Zalegalizowanie statutu. W dniu wczorajszym województwo wileńskie zalegalizowało statut żydowskiego towarzystwa p. n. „Szaure-Szauros”. Towarzystwo to ma na celu bronienia szabatu żydowskiego. (1)

#### WYPADKI I KRADZIEŻE

##### W Wilnie.

— Zaginięcie. W dniu 8 bm. Genowefa Tchórz, (Wileńska 37), zameldowała policji, iż córka jej Wanda, lat 16 przed dwoma tygodniami wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— Zatrzymanie. W dniu 8 b. m. na dworcu kolejowym Wilno zatrzymano zbiegłych z internetu Serca Jezusowego wychowanków: Napoleona Honorowskiego, Pawła Zuresa i Władysława Wikowicza.

— Podrutek. W dniu 9-go bm. w zakrytych kościoła Serca Jezusowego, przy ul. Pogodnej, został znaleziony przez Weronikę Stejczyko, (Dobra Rada 22), podrutek płci żeńskiej, w wieku około 2 tygodni. Podrutek odesłano do przytulku Dzieciątka Jezus.

— Kradzieże. W nocy z dnia 6-go na 7-my bm. dokonano za pomocą włamania kradzieży 14 pudów wędlin i słoniny na sumę 600 zł., na szkodę Welerowej, (Sadowa 8).

— W dniu 8-go bm. przy ul. Drugielskiej 22, przez otwarty balkon do mieszkania Jabłonskiej wkradli się złodzieje i skradli różnej rzeczy na sumę nie określono. Następnie z mieszkania Jabłonskiej przedostali się do mieszkania Iginowej, gdzie również dokonali kradzieży różnej rzeczy, na sumę 3 000 zł.

— W dniu 9-go bm. ze strychu domu nr. 6 przy ul. Szawelskiej nieznani złodzieje dokonali kradzieży białizny, Morduchowi Wilenkierowi. Straty wynoszą 300 zł.

##### Na prowincji.

— Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W dniu 7 bm. Nadleśnictwo Troćkie zawiadomiło policję, że w dniu 27.IV rb. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Józefa Gajewskiego, zam. we wsi Malownica, gm. trockiej, wybuchł pożar w lesie Rukojńskim. Po 2 godzinach pożar zlikwidowano. Straty wnoszą 230 zł. 40 gr.

— Na tle porachunków osobistych. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż Wincenty Kułakowski, mieszkaniec m. Dokszyce, został zabity w dniu 6.IV r. b. przez żołnierzy 7 Baonu KOP. Szejtlera Tyrzynowicza i Górskiego w czasie bójki, powstałej na tle porachunków osobistych. Akta sprawy skierowano do p. podprokuratora, zaś o przebiegu sprawy został powiadomiony Pluton Żandarmerji.

— Podpalenie. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż chleb Piotra Piskunowicza, zam. we wsi Szabany, gm. głębockiej, spalił się w dniu 9.IV rb. wskutek podpalenia przez Marcina Szabana, którego zaareztowano i z aktami skierowano do sądu śledczego.

— Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 6 bm. w zaś. Bór I, gm. radoszkowice pow. mołodeczańskiego, wskutek nieszczęśliwego wypadku został uderzony belką w głowę Jan Warszmidt, lat 57, mieszkaniec wsi Rodziwce, gm. krasne. Warszmidt poniósł śmierć na miejscu.

— Nie od morfiny. Dokonana sekcja zwłok ustaliła, że Piotr Radkowski, zam. we wsi Przewozniki, gm. bystrzyckiej, pow. wileńsko-trockiego, zmarł w dniu 13.IV r. b. wskutek zapalenia mózgu, a nie otrucia morfiną, jak podano było poprzednio. Akta skierowano do podprokuratora. (1)

— Kradzież konia. W nocy z 6 na 7 bm. we wsi Przebranowice, gm. smorgońskiego, pow. oszmiańskiego, Wiktorowi Podlesiułkowi z niezamkniętej stajni skradziono konia, wart. 300 zł.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

### Czytajcie!

### Nowość!

Dnia 1 marca 1926 r. wyszła pod redakcją J. Jędrzejewicza

## WIEDZA I ŻYCIE

Miesięcznik poświęcony popularnej wiedzy oraz samokształceniu.

#### Wiedza i Życie

umieszcza ciekawe i dla wszystkich zrozumiałe artykuły popularno-naukowe.

#### Wiedza i Życie

informuje o najnowszych zdobyciach nauki i techniki

#### Wiedza i Życie

daje wskazówki samoukiem i odpowiada bezpłatnie na ich wszystkie pytania

#### Wiedza i Życie

ogłasza konkursy z cennymi nagrodami książkowemi

#### Wiedza i Życie

jest wytwornem, bogato ilustrowanem pismem i daje urozmaicony, obfity, żywo interesująco ujęty materiał do czytania.

Prenumerata „Wiedzy i Życia” wynosi kwartalnie 4.50 gr., półrocznie 9 zł., rocznie 18 zł. Zagranicą kwart. 6 zł., półrocznie 12 zł., rocznie 24 zł. W Ameryce rocznie 6 dolarów.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Chmielna 33, m. 5, tel. 39-86. Adres Administracji: Warszawa, Świętokrzyska 30, tel. 269-49. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 12492. 60

## TYGODNIK ROLNICZY

jedynе pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich

Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.

Prenumerata kwartalna zł. — 4

### Poszukujecie ZASTĘPCĘ lub wojażera

dobrze wprowadzonego w aptekach i szpitalach, który zechciałby przy sprzedaży artykułów aptekarskich równocześnie sprzedawać moje środki opatrunkowe specjalnego wyrobu.

oferty pod: R. Raschig Łódź, Sienkiewicza 70

### CENTRALA SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWYCH w Wilnie, Mickiewicza 19

#### POLECA ZE SKŁADU:

owsy siewne i karmowe, koniczynę czerwoną wolną od kianianki, tubin, kartofle sadzeniaki i stołowe i inne nasiona. 350

## PIORUNOCHRONY

Witold Czyż „Agrotechnik” Wileńska 26, tel. 205.

## Gaśnice „Minimax”

### KSIĘGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIAZKI — NUTY — MATERJALY PIŚMIENNE POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM

Hurt—Detal—Obsługa szybka i dokładna Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie

PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY: TEATRALJI — POEZJI — MUZYKI. 13

### Dr. M. Gilels

Choroby wewnętrzne i chirurgiczne. Przyjmuje 9—10 i 4—6. Wielka 47, (gdzie hot.Palace). Tel. 495 347 W.Z. p. № 18

### Krynica

\*Pensjonat

### „Romanówka”

naprzeciw nowych łazienek—poleca piękne pokoje—wikt wyborowy—ceny przystępne. 351

### Okazyjnie

do sprzedania ewent. wydzierżawienia pianino koncertowe Ludwisarska 9-7.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej № 15, zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 15 maja 1926 r. o godz. 12 w południe, w Wilnie przy ul. Gazowej № 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, należącej do Janusza i Jadwigi Konarzewskich, oszacowanej dla licytacji na sumę 305 zł., na zaspokojenie pretensji Kallinowskiego Władysława w sumie 200 złotych z % i kosztami.

352 Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

### Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej!

## „Kurjer Wileński”

nabywać, prenumerować, oraz zasięgać informacji można:

Duniłowicze A. Szumski, sklep.

Kowel Wołyńska Agencja Prasowa Sadowa 4

Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46.

Stanisław Matecki, Biuro dzienników ul. Suwalska.

Landwarów Stanisław Gwiaździnski, — Koncesjonowane Biuro Podań

N.-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka”.

Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.

Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechn., ul. Piłsudskiego 20.

Stołpce Marjan Ziontek, stacja kolejowa.

oraz we wszystkich kolejowych księgarniach

„RUCH”.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”.